

Olsztyn, 13.02.2024 r.

*Prof. ucz. dr hab. Adam Bieranowski*

*Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego*

*Międzynarodowego UWM w Olsztynie*

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr. Łukasza Mleko pt. „Charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego”, napisanej pod kierunkiem Prof. dr. hab. Jacka Góreckiego, sporządzona w związku z powołaniem mnie przez Radę Naukową Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach uchwałą numer 142/2023 z 28 listopada 2023 r. do pełnienia funkcji recenzenta.**

#### **I. Ocena wyboru temat rozprawy, jej celu badawczego i kompozycji oraz zastosowanej metody**

1. Temat i koncepcja monografii zasługują na aprobatę. Jakkolwiek problematyka instytucji zarządcy sukcesyjnego była przedmiotem wielu opracowań, także monograficznych (zob. J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz*, Warszawa 2019;

S. Babiarczyk, M. Jaśniewicz, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz*, Warszawa 2021; R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku*, Warszawa 2019; *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021; R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter prawny*, Warszawa 2020), Autor recenzowanej dysertacji osadził rozważania na odmiennym ogólnym założeniu. W rozprawie położono szczególnie silny nacisk na określenie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego przez wskazanie miejsca tej instytucji w strukturze kategorii generalnej zastępstwa i uzasadniono konieczność dostosowania dotychczasowej aparatury terminologicznej wypracowanej dla tego ogólnego pojęcia zastępstwa do opisu sytuacji prawnej zarządcy sukcesyjnego i innych zarządców cudzym majątkiem. Takie podejście spowodowało wiele następstw dogmatycznych i wiązało się również z potrzebą porównania ze sobą różnorodnych instytucji prawnych zarządców cudzym majątkiem. Zarazem podjęto próbę zbadania czy możliwa jest kwalifikacja przedsiębiorstwa w spadku w ramach kategorii pojęciowej jednostki organizacyjnej. Zabieg ten zmierzał do ukazania stanowiska zarządcy sukcesyjnego w strukturze tak wyróżnionej jednostki organizacyjnej. Zauważono przy tym, że w polskiej doktrynie w dalszym ciągu brak jest ustalonych poglądów na wiele podstawowych zagadnień dotyczących instytucji zarządcy sukcesyjnego. Tym samym, jak zaznacza Autor, rozważania zawarte w rozprawie w wielu miejscach przybierają postać polemiczną i mają, z konieczności, charakter dyskusyjny (s. 18).

2. Recenzowana praca ma przejrzystą i logiczną kompozycję, podporządkowaną założeniom przyjętym przez Autora. Składa się ona z pięciu merytorycznych rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem i zwieńczonych syntetycznym zakończeniem. W pracy zamieszczono wykazy literatury i orzecznictwa. Wstęp został podzielony na dwa segmenty. W pierwszym Doktorant wskazuje zakres dysertacji i jej cel badawczy oraz przyjęte hipotezy

badawcze, zaś w drugim przedstawia zagadnienia metodologiczne i teoretycznoprawne. Głównym celem badawczym uczyniono określenie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego. Dla jego realizacji nakreślono dwie podstawowe grupy zagadnień koncentrujące się na odpowiedzi na następujące pytania: 1/ czy zarządca sukcesyjny jest zastępcą pośrednim, 2/ jaką pozycję zajmuje zarządca sukcesyjny w strukturze jednostki organizacyjnej w razie uznania dopuszczalności przyjęcia takiej kwalifikacji przedsiębiorstwa w spadku. W ramach tak zarysowanego przedsięwzięcia badawczego w dysertacji zweryfikowano osiemnaście precyzyjnie sformułowanych hipotez badawczych. Dotyczą one między innymi nieadekwatności wyróżnienia kategorii typowego i atypowego zastępstwa pośredniego dla opisu sytuacji prawnej zarządców cudzym majątkiem, w tym zarządcy sukcesyjnego, osadzenia instytucji zarządcy sukcesyjnego na konstrukcji zastępstwa pośredniego dopuszczającej możliwość nawiązania stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem, realizacji przez instytucję zarządu sukcesyjnego zasady jawności zastępstwa, występowania wierzytelności łącznej i długu łącznego w zobowiązaniu powstającym na podstawie czynności prawnej dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego, oparcia pozycji procesowej zarządcy sukcesyjnego w zakresie legitymacji czynnej na zasadzie podstawienia bezwzględnego oraz komplementarności teorii urzędu prywatnego w stosunku do teorii zastępstwa pośredniego i braku przydatności koncepcji zastępstwa powierniczego dla wyjaśnienia stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego. Syntetyczne konkluzje prezentujące wyniki weryfikacji wskazanych hipotez badawczych zostały zawarte w podsumowaniu rozprawy.

Wnioski uczynione w pierwszym rozdziale stanowią stabilny fundament dla dalszych rozważań. Został on poświęcony ogólnej kategorii zastępstwa. Przeprowadzono w nim systematykę kategorii zastępstwa, analizę struktury sytuacji prawnej zastępstwa, rozróznilo pojęcia „działania na rachunek”, „działania w imieniu” i „prowadzenia we własnym imieniu” działalności

gospodarczej, a na tym tle scharakteryzowano zasadę jawności zastępstwa. Przyjęto, że kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego nie jest wystarczająca, ponieważ sprowadza się ona tylko do odrzucenia uznania zarządcy sukcesyjnego za przedstawiciela. W rezultacie Autor zaliczył zarządcę sukcesyjnego do kategorii niewłaściwego zastępstwa pośredniego, czyli takiego, które narusza regułę głoszącą, że zastępstwo pośrednie nie może prowadzić do nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między zastąpionym a osobą trzecią, zwracając przy tym uwagę na jej treściowe powiązanie z zasadą jawności zastępstwa.

Rozdział drugi skupia się natomiast na kwalifikacji zarządcy sukcesyjnego w ramach systematyki ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego, wyjaśnieniu struktury zobowiązania powstającego w wyniku czynności prawnej dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego, przedstawieniu pozycji zarządcy sukcesyjnego powołanego z naruszeniem art. 12 ustawy o zarządzie sukcesyjnym (...) oraz realizacji zasady jawności zastępstwa na gruncie instytucji zarządcy sukcesyjnego. Rozpatrując stosunek wewnętrzny zachodzący między zarządcą sukcesyjnym a „właścicielem przedsiębiorstwa w spadku” przyjęto, że jest to swoisty stosunek prawny, którego źródłem jest ustawa, a nie umowa. Specyfika tego stosunku polega na tym, że jego treść łączy się z obowiązkiem czynienia przez zarządcę sukcesyjnego użytku z przyznanej mu kompetencji do sprawowania zarządu. Jak przyjmuje Autor, mamy tu do czynienia z ustawowym obowiązkiem o charakterze organizacyjnym, przy czym ustawa nazywając nałożony na tego zarządcę obowiązek „zobowiązaniem” przesądza konieczność rozpatrywania tego obowiązku w kategoriach zobowiązania cywilnoprawnego.

W rozdziale trzecim porównano instytucję zarządcy sukcesyjnego z wybranymi instytucjami zarządców masami majątkowymi. Z przeprowadzonego zestawienia wynika, że instytucje te należy zakwalifikować do tej samej kategorii niewłaściwego zastępstwa pośredniego.

W rozdziale czwartym wszechstronnie scharakteryzowano znaczenia pojęcia przedsiębiorstwa w spadku w ujęciu przedmiotowym, funkcjonalnym i podmiotowym. Analiza czynnika organizacyjnego w przedsiębiorstwie w spadku doprowadziła Autora do konstatacji, że przedsiębiorstwo to stanowi zbiór dystrybutywny jego składników, którymi są poszczególne przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55[1] k.c., a przedsiębiorstwo w spadku nie jest przedsiębiorstwem w ujęciu tego przepisu i nie można go traktować jako „czegoś więcej” niż suma składników. Z kolei konfrontacja z charakterystyką materialnoprawnego statusu wspólnoty mieszkaniowej pozwoliła Autorowi zakwestionować istnienie zdolności prawnej w stosunkach cywilnoprawnych przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej.

Rozdział piąty skupia się na ukazaniu zarządcy sukcesyjnego w strukturze przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej. Analiza stosunków zachodzących między zarządcą sukcesyjnym, właścicielem przedsiębiorstwa w spadku i kontrahentami oraz spojrzenie na przedsiębiorstwo w spadku jako masę majątkową, która zachowuje pewną odrębność i jest poddana zarządowi sukcesyjnemu oraz stanowi jednostkę organizacyjną sprowokowały Autora, aby główne koncepcje objaśniające stanowisko prawne instytucji zarządców majątkiem, czyli teorię zastępstwa pośredniego i teorię urzędu prywatnego, potraktować jako komplementarne teorie odnoszące się do różnych aspektów badanej instytucji. Zauważono zarazem, że zastępstwo pośrednie stanowi kategorię konstrukcyjną, zaś sprawowanie urzędu prywatnego dotyczy aspektów funkcjonalnych. Równolegle zakwestionowano potrzebę odwoływania się w celu określenia statusu prawnego zarządcy sukcesyjnego do różnorodnych koncepcji zastępstwa powierniczego.



3. Dysertacja jest dojrzała i uporządkowana metodologicznie. Doktorant ściśle precyzuje hipotezy badawcze. Przedmiot pracy przesądził o zastosowaniu metody dogmatycznej jako podstawowej metody badawczej.

## **II. Ocena merytorycznej strony rozprawy**

W recenzowanej dysertacji poruszono wiele fundamentalnych dla prawa cywilnego pojęć i instytucji prawnych, które są od dawna przedmiotem ożywionej dyskusji naukowej, jak np. rozumienie i przydatność koncepcji urzędu prywatnego, zastępstwa pośredniego oraz powiernictwa dla wyjaśnienia sytuacji zarządców cudzym majątkiem, znaczenie zasady jawności zastępstwa, wyróżnienie cech jednostki organizacyjnej i przypisanie jej podmiotowości prawnej.

Pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę. Autor umiejętnie identyfikuje problemy prawne i ściśle precyzuje interesujące tezy badawcze.

W literaturze brak jest zgody co do statusu prawnego zarządcy sukcesyjnego. Zgłoszono w tym względzie kilka propozycji doktrynalnych. Trafnie Autor kwestionuje uznanie takiego zarządcy za przedstawiciela. Nie powinno się również zaliczać instytucji zarządcy sukcesyjnego do kategorii zastępstwa pośredniego, skoro skutki prawne czynności prawnych dokonanych we własnym imieniu przez zarządcę sukcesyjnego wkraczają bezpośrednio w sferę prawną zastąpionego. Celne są także uwagi Autora eksponujące przy tym znaczenie zasady jawności zastępstwa i traktujące ją jako zasadę konstrukcyjną kategorii zastępstwa pośredniego. Dla rozjaśnienia problematyki stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego w pracy podjęto próbę porównania instytucji zarządcy sukcesyjnego z instytucjami wykonawcy testamentu, syndyka masy upadłości i zarządcy w postępowaniu sanacyjnym, zarówno z perspektywy

sytuacji prawnej zarządców masami majątkowymi, jak i ich pozycji procesowej. Wybór ten został ograniczony do wskazanych instytucji ze względu na fakt, że w doktrynie główne argumenty co do charakteru prawnego instytucji zarządców cudzym majątkiem są formułowane na tle analizy instytucji wykonawcy testamentu i syndyka masy upadłości, z którymi porównywany jest również zarządca sukcesyjny (s. 168). Analizę charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego w takim otoczeniu prawnym należałoby jednak poszerzyć. Wartościowe byłoby zestawienie instytucji zarządcy sukcesyjnego z uregulowanymi w tej samej ustawie instytucjami zarządcy sukcesyjnego zachowawczego i tymczasowego przedstawiciela, który zarządza udziałem zmarłego małżonka przedsiębiorcy w przedsiębiorstwie. Konfrontacyjne ujęcie tej tematyki w rozprawie zwiększyłoby oryginalność recenzowanej dysertacji oraz pozwoliłoby bardziej wymownie uzasadnić zasadnicze tezy pracy.

Przyjąć należy, tak samo jak czyni to Autor, że procedura obejmująca powołanie zarządcy sukcesyjnego i jego zgodę na pełnienie funkcji nie opiera się na modelu kontraktowym. Nie dochodzi wtedy do zawarcia umowy pomiędzy przedsiębiorcą i zarządcą sukcesyjnym. W świetle koncepcji umownej trudno byłoby bowiem zidentyfikować podstawę normatywną rozciągnięcia skuteczności takiej umowy na dalszych sukcesorów przedsiębiorstwa w spadku. Zakres kompetencji zarządcy sukcesyjnego określa ustawa. Na rozwinięcie w rozprawie zasługuje wszakże wątek dotyczący dopuszczalności, granic i skutków umownej modyfikacji elementów stosunku upoważnienia (kompetencji) łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku.

Jakkolwiek nie podzielam stanowiska Autora w niektórych dyskusyjnych kwestiach (np. co do zepchnięcia personalnej tożsamości zastępcy i zastępowanego na dalszy plan przy rekonstrukcji stosunku zobowiązaniowego i stosunku upoważnienia, odrzucenia poglądu, według którego zgoda właścicieli przedsiębiorstwa w spadku może zostać udzielona równocześnie ze złożeniem oświadczenia przez zarządcę sukcesyjnego, przed jego złożeniem albo *ex post*,



a zgoda następcza ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej) przedstawionej w rozprawie argumentacji konfrontującej rozbieżne interpretacje nie można postawić zarzutu niespójności i braku wnikliwości badawczej.

Rozprawa jest precyzyjna pod względem pojęciowym. Jedyne na s. 16 Autor nazbyt swobodnie posługuje się zwrotem traktującym o przewłaszczeniu majątku na powiernika. Po pierwsze – takie sformułowanie koliduje z zasadą szczególności praw rzeczowych, a po drugie – nie odpowiada wąskiemu zdefiniowaniu przedmiotu własności w prawie polskim.

Należy ponadto zauważyć, że pewne wątki rozprawy są nadmiernie rozbudowane. Bez uszczerbku dla przejrzystości wywodów można było zrezygnować z kilku fragmentów. Przykładowo, niepotrzebne jest opisywanie na s. 56 dobrze znanych definicji stosunku prawnego. Zbędne jest także przytaczanie na s. 57 treści art. 353 § 1 k.c. i powtarzanie na s. 111 zawartości art. 366 § 1 k.c.

### **III. Ocena pracy pod względem formalnym**

Pod względem formalnym rozprawa nie budzi zastrzeżeń. Opracowanie zostało zredagowane bardzo starannie. Widoczna jest wysoka sprawność Autora w posługiwaniu się precyzyjnym językiem prawniczym.

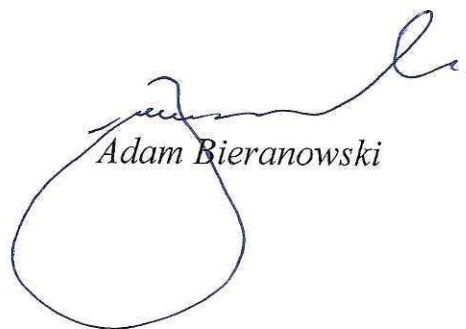
W pracy zdarzają się drobne usterki natury czysto redakcyjnej. Przykładowo, na s. 186 w przypisie 530 brakuje numeru strony publikacji, na której zamieszczono powołany w dysertacji pogląd.

### **IV. Wnioski**

Uwzględniając powyższe oceny stwierdzam, że przedłożona przez mgr. Łukasza Mleko rozprawa doktorska pt. „Charakter prawny instytucji



zarządcy sukcesyjnego” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Pana Doktoranta w zakresie nauk prawnych oraz że posiadał On umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym uważam, że recenzowana dysertacja może być podstawą nadania Kandydatowi stopnia doktora nauk prawnych.



*Adam Bieranowski*

